

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK II.

ŁÓDŹ, SOBOTA 8 LISTOPADA 1924 r.

NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY.

№ 257

## Baldwin odrzuci pakt Ligi Narodów.

Rząd konserwatywny nie będzie uprawiał reakcyjnej polityki.

## Francja otrzyma całkowite gwarancje bezpieczeństwa.

Londyn, 7 listopada.

Rząd Baldwina objął dziś urządowanie przez symboliczne przyjęcie pieczęci od króla. Dzienniki tutejsze donoszą, że pierwszym zadaniem nowego rządu będzie odrzucenie protokołu genewskiego o pakcie Ligi narodów.

„Morning Post” donosi, że rząd angielski udzielił wzajemnie Francji gwarancji w kwestji bezpieczeństwa. Dalej prasa donosi, że nastąpią zmiany na stanowiskach posłów w Berlinie i Paryżu.

Z dziedziny polityki wewnętrznej przytaczają dzienniki znamienne oświadczenia min. spraw wewnętrznych Williama Hicksa, że Baldwin tym razem jest zdecydowany nie uprawiać żadnej reakcyjnej polityki rządu konserwatywnego.

### PRASA ANGIELSKA O NOWYM GABINECIE.

Londyn, 7 listopada.

W skład obecnego gabinetu angielskiego wchodzi 19 osób, podczas gdy ostatni gabinet składał się z 20 osób. W ostatnim gabinecie prokurator generalny nie był jego członkiem, obecnie zaś prokurator generalny wchodzi w skład rządu. Nie obsadzone zostały jeszcze stanowiska poczmistrza generalnego, pierwszego komisarza robót publicznych i kanclerza księstwa Lancashire. Należy się spodziewać, że w sobotę wieczorem gabinet zostanie ostatecznie uformowany.

W skład obecnego gabinetu wchodzi 4 lordów, w ostatnim zaś gabinecie Baldwina było 7 lordów.

Prasa i opinia publiczna witają naogół przyjaźnie nowy gabinet, stwierdzając, że przy tworzeniu gabinetu, Baldwin wykazał wielką wytrawność i zmysł polityczny. Komentując skład gabinetu „Times” oświadcza, że obecny gabinet składa się z doświadczonych polityków. Wybór Churchill jest — zdaniem dziennika — pewnego rodzaju eksperymentem. „Times” podnosi szczegółowo zdolności administracyjne tego stanu. Dziennik pochwała wybór Austena Chamberlaina na

stanowisko sekretarza stanu dla spraw za granicznych. Organ liberalny „Daily News” powtarza również zdanie „Times’a” co do nominacji Austena Chamberlaina i wyraża uznanie Baldwinowi za to, że przy tworzeniu gabinetu kierował się względami racji stanu, nie zaś sympatji osobistej.

„Morning Post”, „Daily Mail” i pisma prowincjonalne, nie wyłączając liberalnego „Manchester Guardian”, pokładają wielkie nadzieje w działalności obecnego gabinetu.

### KAMPANJA PRAWICY PRZECIWKO HERRIOTOWI.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Paryż, 7 listopada.

W wielu pismach francuskich, a szczególnie w „Echo de Paris” oraz w „Martin” znów ukradły się wiadomości, jakoby Baldwin w swoim czasie osirzeżał Herriota przed uznaniem sowiecków.

Echo de Paris” twierdzi, że ostrzeżenie to zostało nie bezpośrednio zakomu-

nikowane przez Baldwina Herriotowi, lecz za pośrednictwem posła francuskiego w Londynie St. Auliere.

Pismo to dodaje: „Herriot się jednak nie przyjął tego ostrzeżenia. Prawdopodobnie miał lepsze informacje o rozwoju wypadków w Anglii, gdyż w wywiadzie udzielonym, jednemu z wielkich prowincjonalnych pism oświadczył, iż jest przekonany o zwycięstwie Mac Donalda.

Wiadomości „Echo de Paris” zostały jednak już urzędowo zdementowane.

Baldwin oświadczył, iż ani pośrednio ani bezpośrednio nie prowadził żadnej rozmowy z Herriotem.

Pomimo tych zaprzeczeń prasa prawicowa w dalszym ciągu prowadzi kampanję przeciw rządowi francuskiemu przepowiadając mu rychły upadek.

### FASZYŚCI PRAGNELI POROZUMIENIA Z MAC DONALDEM.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Paryż, 7 listopada.

Brukselski „Le Soir” ogłasza oświadczenie b. ministra włoskiego hr. Siorzy, który zaproszony był przez króla belgijskiego do Brukseli.

B. minister Siorza twierdzi, że Mussolini czynił wysiłki celem pozyskania wybitnych osobistości we Włoszech, okazały się one jednak bezowocne.

Konserwatyści angielscy dziwią się niezmiernie, jeżeli się dowiedzą, jakie wysiłki czynił Mussolini, aby porozumieć się z labourystami, le wszystkie propozycje włoskiego dyktatora, zmierzające do tego zostały odrzucone przez Mac Donalda.

Hr. Siorza oświadcza następnie, że jest wielkim błędem określenie zwycięstwa konserwatystów, jako korzystne dla faszyzmu.

Anglja otrzymała gabinet konserwatywny z woli ludu, podczas gdy we Włoszech władzę dzierży w swych rękach dyktator.

Faszyzm nadaremnie cieszy się z wyniku wyborów w Anglii.

### „Quo Vadis” zwolniony z pod aresztu.

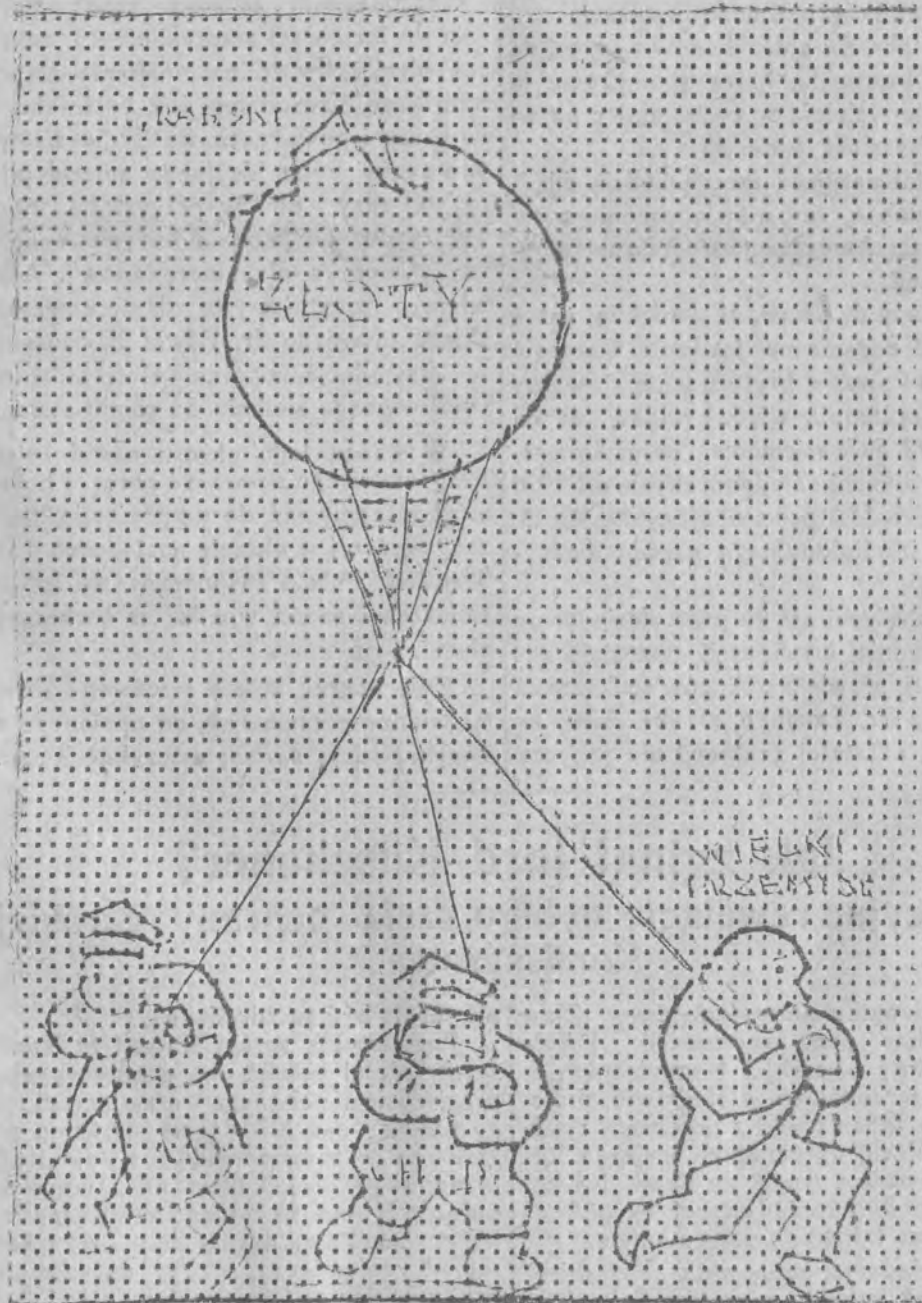
Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Po długich pertraktacjach z adw. Osuchowskim, przedstawicielem spadkobierców ś. p. H. Sienkiewicza, prowadzonych przez adw. Uci, który został delegowany przez wytwornię filmu „Quo Vadis” do Polski dla uwolnienia z pod aresztu tego filmu — „Quo Vadis” zyskał prawo obywatelstwa w Polsce i będzie mógł być wyświetlany w karjowych kinematografiach.

### ZAMKNIĘCIE BANKU.

Paryż, 7 listopada.

„Bank Centrale Immobiliere et Commercial”, który ma na prowincji 21 filij, z wyroku sądowego został zamknięty. Passywa banku wynoszą 80 milionów franków.



Kto gra na zniżkę złotego.

Rys. St. Dobrzyński.

### Rewizje celne na granicy odbywać się będą w wagonach

Warszawa, 7 listopada.

Uzupełniając rozporządzenie z 26 lipca rb., ministerstwo skarbu zarządziło, ażeby rewizje celne podróżnych wraz z ręcznym bagażem wyjeżdżających z Polski za granicę bezpośrednimi pociągami krujerskimi oraz podróżnych, którzy przy-

bywają z zagranicy takimiż pociągami, dokonywane były w pociągach, pozostawiając podróżnych w wagonach.

Bagaż nadany za kwitem bagażowym podlega jak dotychczas rewizji na szlaku rewizyjnej.

Czy chcecie wyjechać do Zakopanego?

Wycinajcie nagłówki „Republiki” i „Expressu”.

Przypominamy naszym Czytelnikom o konkursie ogłoszonym przed kilku tygodniami w „Expressie”. Czyście nie zapomnieli czasem o pięknych premjach za zbieranie nagłówków „Republiki” i „Expressu”?

Dwie osoby, które do dnia 15 listopada złożą w redakcji „Expressu” największe ilości wyciętych wraz z datą nagłówków otrzymują jak wiadomo, premie w formie opłacenia przez „Express” podróży do Zakopanego i z powrotem i dwutygodniowego tam pobytu.

Szczegółowe warunki konkursu były w swoim czasie przez nas ogłoszone będą jednak przed upływem terminu konkursu raz jeszcze powtórzone dla przypomnienia.

## Calvin Coolidge — prezydentem U. S. A.



Wybór Coolidge'a bardzo znaczną większością, dowodzi najlepiej, że ogół obywateli Stanów Zjednoczonych nie tylko pochwała dotychczasową politykę prezydenta, ale pragnie ją utrwalić na dalszy szereg lat.

W stosunku do Europy oznacza to, że Ameryka pozostanie i nadal bierną obserwatorką spraw europejskich, i nie weźmie udziału w rozwiązywaniu międzynarodowych zagadnień, związanych bezpośrednio ze stałym lądem.

Nadzieje zatem autorów protokołu genewskiego, którzy sądzili, że Stany Zjednoczone zechcą w końcu swoim podpisem zagwarantować pokój powszechny, — nie spełniły się obecnie, chociaż dopiero orędzie nowo wybranego prezydenta, wyjaśni autentycznie jego przyszłe zamiary.

Zresztą wybór Coolidge'a był ogólnie przewidywany, nie tylko dlatego, że jego spokojna, rozważna i uczciwa działalność zjednała mu żywe sympatie wśród ludności, ale ponieważ jego kontrkandydaci zaniepokoił opinię publiczną przez swoje programy, zmierzające do wprowadzenia głębokich zmian do ustalonej stuletnią tradycją polityki unii amerykańskiej.

Partja demokratyczna jest już dziś spadkobierczynią tylko nazwy stronnictwa, które od czasu wojny domowej reprezentowało pewien zwarty obszar terytorjalny i broniło interesów dawnych planatorów — i rasowej czystości anglo-saskiego osadnictwa.

Dziś rolę się zmieniły, — demokratów ewolucja polityczna popchnęła ku radykalizmowi, podczas gdy w obozie republikańskim przemożny wpływ wywierają przedstawiciele wielkiego przemysłu i wielcy finansjści.

Ta nawet okoliczność wywołała w łonie stronnictwa secesję, której widomą głową jest tak silnie reklamowany w prasie niemieckiej senator Lafollette, trzeci kandydat do godności prezydenta; i pięć no ostatnim wyborom nadał nie tyle mo że zwycięstwo Coolidge'a, co zupełne niepowodzenie Lafollette'a.

Był to zaś kandydat niebezpieczny, przez demagogiczne metody jakie wprowadził do walki wyborczej — przez hazardowne obietnice hojnie rozrzucane na prawo i lewo — i przez zapowiedź takiego zwrotu w polityce zagranicznej, który mógł spowodować najpoważniejsze komplikacje.

Lafollette obiecywał i zapowiadał rewizję traktatu wersalskiego i wynagrodzenie „krzywdy” wyrządzonej Niemcom! W poważnych kołach politycznych Ameryki Północnej agitacja Lafollette'a wywołała wiele obaw, — co skłoniło nawet wielu wahających się obywateli do poparcia kandydatury Coolidge'a.

Większość wyborców miała widocznie

## „Przeprowadzka” Europy do Ameryki. 10 obywateli na minutę przybywa codziennie do St. Zjednoczonych. Walka o „idealnego” amerykańczyka.

Biuro naturalizacyjne w Nowym Yorku powiadamia, że codziennie na wolnym lądzie amerykańskim ukazuje się 5000 „nowych amerykańczyków” czyli około 10 obywateli na minutę. Te siedmiomilowe kroki amerykanizacji zwróciły uwagę świata uczonych, a niebawem ukazała się i krytyka tej gorączkowej amerykanizacji.

Polskę, która w Stanach Zjednoczonych ma parę milionów rodaków, pakowanych obecnie z nadzwyczajną szybkością do tygla amerykanizacji, zainteresuje oczywiście ta krytyka. Przecież obecnie w Polsce są rzesze całe, które pragnęłyby wyemigrować do Stanów Zjednoczonych. Ameryka dba o czystość swej rasy anglo-saskiej i chce wytworzyć jak największą liczbę „idealnych” amerykańczyków, zbliżających się najbardziej do sławnego społeczeństwa, które walczyło o niepodległość i przekazało swym potomkom czystą, nieskazitelną krew purytańską.

Tych „idealnych” amerykańczyków jest jednak stosunkowo mało, gdyż Stany są bardzo rozległe, więc, aby dostarczyć tym obszarom dostateczną ilość ludności, potrzebnej dla rozwoju amerykańskiego przemysłu i innych dziedzin ekonomicznych, na czoło zadań amerykańskiej polityki wewnętrznej wysunęła się i pa nuje coraz potężniej amerykanizacja.

Ameryka dla amerykańczyków — głosi doktryna Monroe'ego, którą Amerykanie intensywnie wcielają w życie, mając na widoku przyszłość Ameryki.

I tu interesującą rzeczą będzie właśnie posłuchać, co mówią uczeni o tej przyszłości Ameryki i pośpiesznej amerykanizacji.

Z ankiety dr. Harry H. Laughlin, członka sekcji eugenicznej instytutu Carnegie zakomunikowanej brytyjskiemu stowarzyszeniu popierania wiedzy widać, że na 13,920,692 cudzoziemców naturalizowanych w Stanach Zjednoczonych do 1920 roku, tylko 11,3 proc. przyczyniło się do postępu intelektualnego narodu amerykańskiego.

Nieco więcej niż 26 proc. dosięgło poziomu średniej inteligencji, pozostałe zaś 62 proc. tj. prawie 8 milionów stało znacznie niżej. Dr. Laughlin orzeka dalej, że imigranci ostatniej generacji nie przyczyni

ni się wcale do podniesienia cywilizacji amerykańskiej.

Inny uczyony, profesor William McDougall ukazał Ameryce jeszcze bardziej złowróżebne horoskopy. Profesor ten, uczyony psycholog z uniwersytetu oksfordzkiego, posunął pesymizm aż do oświadczenia, przed zgromadzeniem w Toronto że obserwując naród amerykański podążający z niezwykłym optymizmem po drodze fatalnej, odnosi wrażenie, że jest obecnym na jednej z najbardziej wzruszających tragedji w historii ludzkiej.

„Obawiam się — oświadczył — że po kilku stuleciach przy wspomnieniu wielkich krajów, ofiar upadku swej rasy, wspomni się i o Anglii, tak jak się dziś wspomina o sławnych starożytnych narodach — grekach, rzymianach, persach, egipcjanach”.

Profesor uniwersytetu w Cambridge, G. Udny Yule określił granicę naturalną ludności Stanów Zjednoczonych na 199 milionów. Tę samą liczbę przewiduje profesor Raymond Pearl z uniwersytetu John Hopkins. Jeżeli ta rachuba jest do kładną, Stany Zjednoczone przekroczyły już połowę swego maximum.

Może te badania uczonych, pisze „Rzeczpospolita” ostudzą zapal amerykańczyków do forsownej amerykanizacji, zmniejszą niecierpliwosć nacjonalizmu amerykańskiego, uświadomią im, że trzeba dłużej czasu i poważnych wysiłków dla wytworzenia typu idealnego amerykańczyka czystej rasy, aby w przyszłości, mogła być urzeczywistniona doktryna Monroe'ego: „Ameryka dla amerykańczyków”. Albowiem — zacytujemy tu zdanie amerykańskiego uczonego dr. Edwin E. Slosson'a — „asymilacja zupełna elementów obcych wymaga siedmiu do ośmiu stuleci.

W końcu tego okresu naród osiąga apogeum swego rozwoju i potęgę i będzie mógł utrzymywać się na poziomie cywilizacji wyższej w okresie następnych 4 lub 5 stuleci. Potem rozpoczyna się fatalny zmierzch i naród wpada w barbarzyństwo”.

Tyle uczeni, którzy trzeźwymi słowami wiedzy przemawiają do upojonego amerykanizacją narodu amerykańskiego.

## Jak zginął lord Kitchener? Sensacyjne rewelacje byłego szefa ochrony carskiej, Komisarowa.

W dzienniku amerykańskim „New York Times” gen. zandarmierji i byłego szefa ochrony carskiej. Komisarow, opowiada szczegółowo o śledztwie, dokonywanym przez niego z polecenia rządu o szczegółach, dotyczących wyjazdu lorda Kitchenera z Anglii do Rosji i o korespondencji, poprzedzającej tę podróż, zakończoną tak tragicznym finałem.

Jak wiadomo, krążownik „Hamshire” wypłynął z jednego z portów Szkocji w zupełnej tajemnicy i jak stwierdzono w Anglii nawet kapitan statku dowiedział się o kierunku podróży dopiero na pełnym morzu po otwarciu koperty zapieczętowanej z tajnym rozkazem.

Najbardziej szczegółowe śledztwo przeprowadzone w Anglii wykazywało, że tajemnica podróży lorda Kitchenera

nie mogła być tu zdradzoną.

Pozostawała zatem Rosja i tu Komisarow zdołał ustalić, że o zamierzonym przyjeździe Kitchenera i o marszrutcie jego podróży car Mikołaj po pijanemu wygadał się w towarzystwie komendanta pałacowego Wojejkowa, od którego za pośrednictwem zbliżonego do Rasputina ks. Andronikowa dowiedzieli się o tem szpiegowie niemieccy, którzy natychmiast dali znać posłowi niemieckiemu w Sztokholmie von Luziusowi.

A dmiralicja niemiecka wysłała natychmiast łodzie podwodne ku północnym wybrzeżom Szkocji i jedna z nich zatopiła rzeczywiście krążownik „Hamshire” wraz z lordem Kitchenerem i całą załogą już w godzinę po opuszczeniu portu.

te same odczucia, — bo chociaż cyfry głosowania nie są jeszcze ustalone — Lafollette rozporządza bodaj tylko głosami swego stanu — Wisconsin, i traci przeto cały autorytet.

Z polskiego punktu widzenia jest to wydarzenie bardzo szczęśliwe, gdyż La-

folette nie tań się z niechęcią do Polski.

Zasada absolutnej niemięty interwencji głoszonej przez Coolidge'a ma niezawodnie także swoje strony ujemne, gdyż pozbawia Europę pomocy czynnika ekonomicznego tak silnego, jak Stany Zjednoczone, — natomiast zaleta jego polityki jest jej



Krassin,  
przyszły poseł sowiecki  
w Paryżu.

## Propaganda bolszewicka w Indjach.

W Bengalu dokonywują się areszty. Policja wykryła dużą ilość bolszewickiej literatury rewolucyjnej. Rząd przedsięwziął energiczne środki, których powagę ocenia. Indyjska prasa nacjonalistyczna jest oszołomiona.

W całej kalkucie policja nie pozwala na gromadzenie się ludzi, szczególnie w miejscach, gdzie podejrzewa się istnienie tajnych organizacji.

Mimo to odbyły się spokojnie jeden większy i kilka mniejszych meetingów protestujących przeciwko aresztom.

Angielska prasa w Indjach pochwała postępowanie władz, żałując, że środków nie przedsięwzięto wcześniej. Natomiast indyjska prasa nacjonalistyczna za mieszcza artykuły ganiąc rząd.

Komunistyczna partja Wielkiej Brytanji wysłała do wicekróla Indji telegram z protestem przeciwko aresztom prowodyrów nacjonalistów indyjskich.

## W Czechach obniżono podatek „pensje” o 20 proc.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Praga, 6 listopada.

„Tribuna” donosi, iż na ostatnim posiedzeniu rady ministrów rozważana była sprawa zmniejszenia poborów ministerjalnych, oraz poselskich o 20 proc.

Rząd zamierza poza tem podwyższyć podatek, na cukier, który zostanie użyty na fundusz emerytalny. MN.

Od wtorku, dnia 11-go listopada

Największa sensacja Ameryki  
film p. t.

**KSIĘŻNICZKA OLGA**

wytwórni Uniwersal-Jewel, wykonany przy współudziale córki Mikołaja II-go.

8 aktowy dramat z pamiętników rosyjskiego oficera w Bolszewji. W roli Wielkiego Księcia Sergiusza Józef Swiekorel, znany z obrazu „Czterech Jeźdźców Apokalipsy”.

„Grand-Kino”.

jasność, lojalność i stałość.

Wiadomo do czego dąży, — i czego nie chce dopuścić. W każdym zaś razie jego negatywne stanowisko wobec Europy, daje realną gwarancję pozostawania wilsonowskich zasad i traktatów na nich opartych.

# Z gotowalni pięknej pani.

Piękna pogadanka dla jeszcze piękniejszych pań, które marzą o przepychu.

Pani doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że jest tą piękniejszą połową rodzaju ludzkiego i znakomicie, ocenia swoją wartość.

Przeoglądając się często w lustro, nabrała zamiłowania i poczucia piękna i dlatego rzecz brzydkie rażą ją i działają na nerwy w sposób bardzo niemiły.

Idąc przez życie, stara się pani otoczyć tem, co w połączeniu z jej osobą stwarza harmonję i idealną, wymarzoną całość. Bo dopiero wtedy kobiety 'est sobą i czuje się na właściwym miejscu, bez względu na to, czy jest nią dziewczyna ze wsi, wybierająca barwne chustki i korale na odpuszcie — czy wytworna pani, przyglądająca się przez swoje face a main eleganckim, żywym manekinom, w bogatym salonie modnego magazynu. I jedna i druga myśli o swoim typie, grymasi w wyborze koloru i jedna i druga stara się znaleźć wśród tysięcy odcieni i fasonów to, co jest jej przeznaczony i co będzie jej dopełnieniem.

I potem widzimy dziewczynę w chustce roześmianą i śliczną — chciałoby się mieć jej główkę, gdyby tak Stachewicz zechciał ją uwiecznić, ale właśnie główkę w tej chustce, taką cudowną, nieodłączną całość. Nie zastanawiamy się nad tem, że ta chustka wisiała kiedyś na straganie i była tylko barwnym płatem materji, obecnie uważamy ją za dopełnienie tej główki, za część jej typu za jej charakter.

Bowiaśnie owa główka w chustce stworzyła obrazek i patrząc nań, podziwiamy i wielbimy owo wrodzone poczucie piękna u kobiet.

A piękna i wytworna pani w balowej sukni, przypominającej artystyczny mysl, jest znówu obrazem Axentowicza. Jej obnażone ramiona i głowa wykwitła z kosztownej sukni, jak subtelny kielich kwiatu z wykwiłtłego i smukłego wazonu. Pukle włosów, ujęte lśniąca przepaską z lamy, otaczają delikatny owal twarzy, w której ploną słodkim i ciemnym blaskiem oczy i uśmiechoją się tajemniczo wargi. Do połowy zsunięte z ramion furtko wieczorowego płaszcza, jest cudownem tłem dla jej ślicznej sylwetki.

I oto mamy drugi obraz, który tworzyła kobieta kochająca piękno.

To jest obraz pani w balowej toalecie, ale i w sportowym kostjumie i w codziennej sukni i w płaszczu pani może być obrazkiem, tył o obraz ten będzie miał inny genre, ale będzie równie piękny. Bo pani, nim coś na siebie włoży, zanim się zdecyduje najskromniejszy fason sukni, musi to sobie wyobrazić i tak, jak malarz przymyka oczy widzi wizję swego arcydzieła, które ma powstać, tak pani widzi siebie w sukni, która dopiero będzie.

Tęgo wymagano od pani od — i to jest jej powinnością, by się nie zatracala piękno, które większą rolę odgrywa w życiu niż by się zdawało i bez którego smutne, „oby nasze istnienie. I o to piękno polega na guście kobiety, która jeśli zechce potrafi opromienić najmonotonniejsze życie.

Ale gust to nie znaczy przepych i bogactwo, nie można tego identyfikować piękno można stworzyć w każdym ramach, trzeba tylko chcieć.

# Anegdota o dawnych „władcach świata”.

„Der Franzl“ — 100 anegdot habsburskich.

W Wiedniu wydany został obecnie zbiór 100 anegdot habsburskich, pt.: „Der Franzl”. Między innemi znajduje się tam anegdota o „dobrym cesarzu Franciszku”. Było to za jego właśnie panowania. Na dachu Hofburgu pracowali blacharze i na gle rozległ się krzyk, albowiem sznur się zerwał i jeden z pomocników blacharskich spadł na bruk.

— Wiecie dlaczego mu się to zdarzyło? — zagadnął jeden blacharz drugiego i zaraz dodał:

— Z braku przywiązania do domu cesarskiego.

Innym razem przedłożono cesarzowi Franciszkowi Józefowi do podpisania wyrok śmierci. Cesarz miał już właśnie położyć swój podpis, gdy nagle mucha u siadła na owym tragicznym dokumencie. Adjutant cesarski trzepnął w muchę plikiem papieru raz, drugi i trzeci, ale skrzydlatemu temu stworzeniu za każdym razem udało się uciec.

— Daruj pan życie temu stworzeniu — oświadczył cesarz i... podpisał wyrok śmierci.

Franciszek Józef odznaczał się surowością, jako głowa rodziny. Wszyscy członkowie domu cesarskiego musieli prosić go o audjencję, skoro tylko chcieli coś przedsięwziąć. Oto pewnego razu przyjechał z prowincji jeden z młodocianych arcyksiążąt i poprosił natychmiast o audjencję u cesarza. Dostojnicy dworscy i mężowie stanu, bawiący właśnie wówczas w Schoenbrunnie, łamały sobie głowy nad tem, co też ów arcyksiążę zamierza od cesarza uzyskać.

Prezydent ministrów Koerber, człowiek, odznaczający się złośliwym dowcipem i znający doskonale wszystkie megalizacje rodzinne Harbsburgów, uspokajał wszystkich oświadczeniem.

— I czegożby mógł arcyksiążę od cesarza żądać? Prawdopodobnie chce się ożenić ze swoją kucharką.

Młodocianemu następcy tronu arc. Karolowi Franciszkowi Józefowi, zakomunikowano o zgonie starego cesarza. Jakkolwiek z godziny na godzinę oczekiwał tej wiadomości, to jednak w decydującej chwili był nią bardzo poruszony. Jak o powiadają, ujął wówczas za rękę swego adjutanta i rzekł:

— I cóż teraz pocznę? Sądzę, że powinniśmy zamówić nowe znaczki pocztowe z moją podobizną.

W r. 1918 wyczerpane już były wszystkie rezerwy pułków, biorących udział w wojnie światowej, wobec czego przebierano wśród chorych i kalek, znajdujących się w szpitalach i wysyłano ich po raz drugi i trzeci na front. Żołnierze, udający się ponownie na front, zaopatrywali się w opaski z napisem: „Trzeci raz w pole”, albo „Czwarty raz w pole” itd.

Gdy jednak spostrzeżono żołnierza, który miał na czapce opaskę z napisem, iż udaje się 87 raz w pole, został on zatrzymany przez policję wojskową.

— I cóż to za żarty? — zapytano się go, 87 raz w pole? Cóż to ma znaczyć? — Tak jest — oświadczył żołnierz. — To jest niemożliwe! — Ależ tak! Dzisiaj znów wyjeżdżam w pole. Jestem soferem cesarza Karola.

# Ludzie mają pasję do pobijania rekordów. 80 godzin bezsenności.

W wielkiej sali koncertowej w Liwaro odbył się rekord „autisenny”. Trzydziestu mężczyzn i trzy panie bronili się bohatercko przeciw zaśnięciu. Jednak już po 40 godzinach wszystkie niewiasty na pół przytomne opuściły plac boju.

Za ich przykładem i większą część płci brzydkiej zapragnęła znaleźć się w objęciach Morfeusza.

Wytrzymało jedynie do końca sześciu mężczyzn, którzy podzielili między sobą nagrody w ogólnej sumie 3500 lirów.

Stan uczestników tego turnieju był naprawdę opłakany — jeden z nich został znaleziony na ulicy prawie martwy.

Turniej wywołał silne protesty ze strony lekarzy.

# Zażębiony eskimos.

Celem urozmaicenia wystawy w Wembley rząd angielski postarał się o szereg ciekawych atrakcji.

Jedną z nich była rodzina eskimosów, która rozłożyła się obozem na wystawowym placu gromadząc tłumy ciekawych. Po ukończeniu wystawy eskimosi wyruszyli do ojczyzny — śnieżnych pól nad zatoką Baffina.

Jeden z nich jednak, imieniem Nowy-

abe, pozostał w Londynie, gdyż się żażębił i z rozkazu lekarzy nie opuszcza łóżka.

Tę nieznaną sobie dotąd chorobę, eskimos przypisuje działaniu zmiennego klimatu Londynu.

# Czytajcie „Czerwonego Kosa”.

SERGJUSZ ARITONOW.

(245)



# Romans z życia cesarskiego dworu rosyjskiego.

Nie telefonowałby Lecziński po koleżkę, gdyby nie ten rozkaz Zoi, żeby ją koniecznie „obudzić”. Bo co, jak obudzi się sama i nie znajdzie go przy swym boku?...

Dzwoni więc Lecziński do swego koleki. Szczęściem zastaje go pod wskazanym numerem telefonu... Mówi mu krótko:

Przychodź w tej chwili... Będzie ci potrzebny... Prostu kwestja życia... Nic dziwnego, że po otrzymaniu takiego telefonu, kolega z Woroneża, a był nim porucznik Bystrow przybiegł co-

tychu do Leczińskiego...

Gdy wkraczał do przedpokoju, otrzymał następującą „instrukcję”:

— Widzisz, mój drogi, musisz mnie wyratować z niezwykle przykrych sytuacji... Zostaniesz wszakże zato hojnie wynagrodzony... Pomoc, którą mi okażesz, będzie połączona dla ciebie z wielką przyjemnością... Będziesz miał nocleg i... rozumiesz... to wszystko, czego od ciebie żadam... No, zgadzasz się?

— Ależ, oczywiście — rzekł porucznik Bystrow, przyjemnie zdziwiony — serdecznie ci nawet dziękuję... jażem nie zmierzaie uradowany, że się tak składa. Już właśnie przemyślałem nad tem, żeby sobie coś takiego wykombinować... A jeśli przytem ratuję cię z przykrych sytuacji i wywiadam przysługę, to to lambardziej jestem szczęśliwy tak, że nawet już nie pytam o szczegóły...

— Niektóre będą ci wszakże musiały wytkomaczyć... Otóż, mam dwa pokoje... W każdym z nich jest kobieta i żadna z nich nie powinna wiedzieć nawet o istnieniu, a lambardziej o obecności drugieje... Otóż ja spędzę noc w jednym pokoju, a ty w drugim... Wejdiesz do

# Książę czarnogórski na utrzymaniu szwaczki.

Książę Milo czarnogórski, siostrzeniec zmarłego króla Nikity, i kuzyn króla włoskiego, wypędzony ze swego kraju o czystego, mieszka obecnie w Londynie, w najgęściej zaludnionej dzielnicy King's Cross.

Zajmuje on tam jeden skromny pokój, w którym mieszka do spółki z pewnym czarnogórskim dziennikarzem, któremu, podobnie jak i księciu — trudno zdobyć w Londynie środki na utrzymanie

Wszystkie zabiegi tych dwóch osób w kierunku zdobycia środków na życie,

skończyły się fatalnem fiaskiem.

London ma zbyt wielu własnych bezrobotnych, aby mógł się troszczyć jeszcze o losy dwóch bezrobotnych bałkańczyków. Dokądkolwiek więc zwrócą się oni z prośbą o pracę lub pomoc, wszędzie słyszą tylko — obiecanki.

Na szczęście ów dziennikarz bałkański posiada w Londynie siostrę, prowadzącą tam małą pracownię krawiecką. Otóż ta siostra, dzięki swej niezwykłej pracowitości, zarabia tyle, że brat jej, jak również książę Milo, nie cierpią przy najmniej głodu.

# 14,000 kilometrów samochodem przez Afrykę.

Współpracownik „Echo de Paris”, Tranin, ma zamiar odbyć w grudniu br. 14,000 kilometrową podróż samochodem z Gwinei francuskiej do Dżybuti w Somali. Do opalania motoru, o sile tylko 10 koni parowych, będzie użyty olej palmowy. Jeśli uda się wykonanie tego ol-

brzymiego zamierzenia sportowego to w krótkim czasie będzie zaprowadzona stała komunikacja tego rodzaju, gdyż cała Afryka obfituje w olej palmowy, a dół benzyny jest zbyt kosztowny i trudny.

tego tu pokoju... rozbierzesz się, nie zapalając światła ani na chwilę i położysz się do łóżka, w moim zastępstwie... Będziesz się przytem starał jak najmniej mówić... Nad ranem ja wyekspeduję tę kobietę, która się znajduje w tym pokoju, wówczas ty dośpisz resztę w tym pokoju, a ja się położę na twoje miejsce. Zrozumiałem?...

— Deskonale...  
— I zgadzam się?  
— Jak najchętniej...  
— No to wul... w imię Boże... a pamiętaj, nie wysyp się...

Bystrow postąpił zupełnie zgodnie z otrzymanem wskazówkami i wszystko poszło, jak z płatka. Zoja, co prawda obudziła się ale była tak rozszepana, że nie zorientowała się i nie dostrzegła tej oryginalnej „sytuacji”... Zdziwiło ją tylko jedno... Pray całym swem zasłepieniu i bezgranicznej ufności w wierność Leczińskiego, nie mogła nie dostrzec pewnego chłodu, czy może raczej obniżenia temperamentu u Leczińskiego, zjawiska, które się ukryć nie da i doskonale zrozumiałego, ale nie dla Zoi... Tymczasem uściski Bystrowa były

gorące, że Zoi zdawało się, że wróciły dawne czasy, jej miłości.

I tu dopiero stała się tragedia... Dzień zakradł się przez firanki do pokoju... Zoja przetarła oczy raz i drugi... chciała krzyknąć, lecz głos zamarł jej w gardle... Cóż to... czy śni?... czy jakieś bielmo o czy jej zakryło?...

Bystrow zrozumiał, że mimowoli zasypał siebie i Leczińskiego... Nie było rady, przyznał się do wszystkiego, opowiedział, kim jest, prosił o przebaczenie i o przyjęcie, bądź co bądź wyrazów uwielbienia.

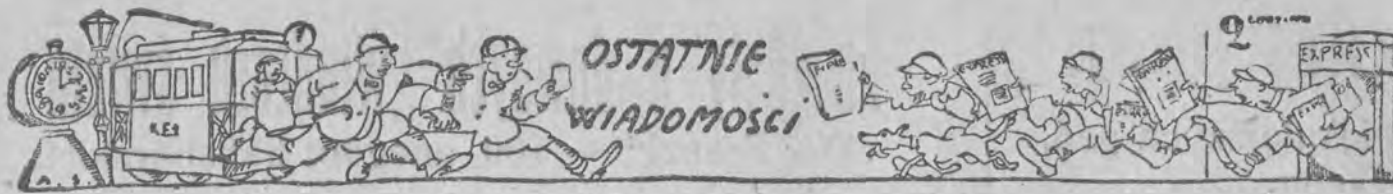
— Jeśli pan chce — rzekła Zoja — to może pan mieć takich nocy, ile pan zapragnie... Niech mnie pan zabierze stąd, nie chcę tu pozostać ani chwili dłużej... Z człowiekiem, który umie tak kochać, jak pan, pójdę na koniec świata... Zgadza się pan?

— Jestem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie...

— No to najszczęśliwszy niech się pochwieku prędko ubierze i wiejemy stąd natychmiast...

Po kwadransie już ich nie było...

(D. c. n.)



## Łuna pożarów na Kresach.

Pościg za sprawcami napadu pod Leśną trwa.  
Zamach na pociąg pod Podbrodziem.

Wilno, 7 listopada.

W nocy z 6 na 7 bm. niewykryci sprawcy podpalili wieś Bodejewicze, gm. Klecka pow. nieświeski. Spłonęło 23 gospodarstwa z oborami i stodołami.

### ARESZTOWANIE BANDYTÓW.

Wilno, 7 listopada.

W dniu 3 listopada na odcinku 31 kompanii granicznej w pow. wilejskim około słupa granicznego 493 dwóch żołnierzy sowieckich w pełnym bojowym rynsztunku przeszło granicę w celach wywiadowczych, kryjąc się w okolicach lasach. Zorganizowana natychmiast obława dała dobry wynik.

Czerwonych żołnierzy ujęto z bronią w rękę; przekazano do dyspozycji starosty wilejskiego. Nazwiska tych żołnierzy ustalone, są to: Stepan Siergiej i Iwan Spiridon.

Wilno, 7 listopada.

W dniu 6 bm. o godzinie 12 w południe w lesie oddalonym o kilometr od Pietrzna pow. wilejsko-trockiego dokonano napadu na kupców, którym zrabowano pieniądze i towary oraz mocno pobito karabinami. Jedna z napadnię-

tych zdołała zbiec, za uciekającą bandyci strzelali nie raniąc jej. Pościg za bandytami zarządzono natychmiast.

### ARESZTOWANIE 6 BANDYTÓW.

Brześć, 7 listopada.

Dnia 6 b. m. władze bezpieczeństwa we wsi Woroszcza gm. Kossowska dokonały aresztowania sześciu podejrzanych o udział w organizowaniu band dywersyjnych. Są to: Bazyli Mondziejczuk, Konstanty Juraszczuk, Jakób Iwaniuk, Aleksy Kadziuk, Ignacy Cwietkow i Kola Szereszewski, ten ostatni pochodzący ze wsi Jakiewiczze, zaś pozostali z Woroszczy. Charakterystycznym jest, że Konstanty Juraszczuk jest sekretarzem klubu białoruskiego we wsi Woroszcza.

Ze względu na możliwość, że banda ta brała udział w napadzie na pociąg Nr. 281 pod Leśną, wszyscy aresztowani odesłani zostaną do dyspozycji władz prokuratorskich w celu skonfrontowania ich ze świadkami napadu.

### POŚCIG ZA BANDA BARANOWICKA.

Brześć, 7 listopada.

Po porozumieniu się z dowódcą okręgu korpusu Nr. IX, wojewoda nowogrodz-

ki, gen. Januszajtys, objął rozkazodawstwo nad całą grupą pościgową pułk. Wierzkowskiego. Banda, po przedarciu się przez rzekę Szczarę w siłę 30 ludzi i 2 furmanek, pomiędzy Załużem a Horodyszczem, osiągnąwszy linię bałten, rozbiegła się, pozostawiając wśród rozmaitych przedmiotów aparat podsłuchowy. Wskazywałoby to na dobre wyekwinowa nie przez sowieckie bandy dywersyjnych. Pościg łańcisk, idący śladem bandy, natrafił na niedogaszone ognisko, przy którym znaleziono rozcięty but i skrwawione szmaty.

Natychmiast wydano zarządzenie odciecznia bandytom wszystkich przebieć od strony wschodniej. Pościg trwa. Wyniki ostateczne nie są jeszcze znane.

### NOWE NAPADY NA KRESACH.

Wilno, 7 listopada.

W nocy z dnia 5 na 6 bm. nieznanymi sprawcami przecięli druty sygnału kolejowego przy stacji Podbrodzie w celu wykojenia pociągu, jednak podstęp w czasie spostrzeżono.

### NOWA FRAKCJA PARLAMENTARNA WE FRANCJI.

Paryż, 7 listopada.

W niedługim czasie zostanie utworzona katolicka frakcja demokratyczna w parlamencie francuskim. Nowa frakcja ta składać się będzie z 14 posłów pochodzących przeważnie z Alzacji i Bretanii i liczy na przystąpienie w ciągu obecnej sesji jeszcze członków z innych stronictw.

Partja ta opiera się na szeregu organizacji katolickich, które zajmują się problemami socjalnymi; różni się od t. zw. katolików swoim programem socjalnym.

Partja ta ma zapewnione poparcie kilku pism prowincjonalnych.

Powstanie nowej partji politycznej budzi tu powszechne zainteresowanie w kołach rządowych jak i parlamentarnych.

Pierwsze posiedzenie konstytucyjne frakcji katolickiej odbędzie się prawdopodobnie dnia 15 bm.

### OBSERWATOR FRANCUSKI PRZY WATYKANIE.

Paryż, 7 listopada.

Według „Matina”, w razie ostatecznego zniesienia francuskiej ambasady przy Watykanie Francja pozostawi tam p'at'ur'edowego obserwatora. Watykan reprezentowany będzie w ten sposób w Paryżu.

lane dopiero za 2 miesiące; w międzyczasie rządy będą w rękę dyktatury wojskowej.

Minister spraw zagranicznych Chin oświadczył, że Chiny wkrótce zażądają rewizji wszystkich traktatów, zawartych z państwami Europy, aby się uwolnić z pod ich protektoratu.

### ZMIANY W DYPLMACJI.

Warszawa, 7 listopada.

W najbliższych dniach mają zajść na placówkach dyplomatycznych powne zmiany, a mianowicie: dotychczasowy poseł polski w Wiedniu hr. Lasocki zostanie zamianowany posłem w Pradze, a jego stanowisko w Wiedniu obejmie p. Wierusz - Kowalski, dotychczasowy poseł w Hadze. Następcą p. Kowalskiego będzie Stanisław Koźmiński.

W ministerstwie spraw zagranicznych na stanowisko naczelnika ogólnego wydziału powołany zostanie p. Łoś, na zastępcę jego p. Tarnowski, obecny sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie.

## „Grand-Kino“.

Dziś wielka premjera!

### Romans pięknej grzeszniczcy

Sensacyjny dramat życiowy w 6-ciu aktach.

W roli głównej słynna piękność

**LEE PARRY.**

Początek o godzinie 8-ej.

### CYRK A. CINISELLI

Dziś i codziennie

Przebajeczny program No 5

Nowe siły artyst.

Sensacje! Atrakcje!

Nowość!

Nr. 6

„PANORAMY“

ukaze się jutro i zawierać będzie szereg ciekawych zdjęć łódzkich, krajowych i światowych



Warszawa, 8 listopada.

### PIERWSZA PRZEDGIELDA WARSZ.

Nowy Jork 5,16  
Londyn 23,57  
Paryż 27,02  
Belgia 24,77  
Szwajcaria 99,70  
Włochy 22,35

### DRUGA PRZEDGIELDA WARSZ.

Dolary 5,185

### PRZEDGIELDA GDANSKA.

Złoty polski 105,80  
Warszawa 105,50  
Dolary 5,50  
Przekazy dol. 5,19

### PRZEDGIELDA AKCJOWA.

Bank Dyskontowy 5,70  
Bank Zachodni 1,80  
Norblin 0,98  
Ursus 1,90  
Starachowice 2,17  
Rudzki 1,31  
Ostrowiec 6,70  
Modrzejów 4,45  
Żyrardów 20,—  
Węgiel 3,05  
Cukier 3,90  
Borkowski 1,08  
Haberbusch 5,—  
Gosławice 2,5  
Tendencja cokolwiek mocniejsza.

## Dyktatura wojskowa w Chinach.

Zgromadzenie narodowe zwołane będzie za dwa miesiące i zażąda rewizji traktatów z państwami Europy.

Londyn, 7 listopada.

Awangarda Czang - Tso - Lina doszła już do Pekinu. Następnym etapem jego wojsk ma być Nankin, skąd następnie Szanghaj będzie atakowany.

Jednocześnie donoszą, że zgromadzenie narodowe, składające się z mężów stanu i generałów chińskich, będzie zwo-

## Amerykańska fabryka samochodów w Polsce.

Polska Agencja Telefoniczna.

Paryż, 7 listopada.

Inżynier Korsak, inicjator utworzenia wielkiej fabryki dla budowy samochodów według systemu jego wynalazku, podpisał w Londynie z przedstawicielami amerykańskiego Banku Federalnego oraz pewnej grupy angielskiej kontrakt w sprawie utworzenia towarzystwa dla budowy takiej fabryki.

Fabryka będzie zbudowana w Polsce pod warunkiem, że kapitał polski stanowi będzie piątą część kapitału zakładowego, w przeciwnym razie fabryka zostałaby budowana w Anglii.

Prasa angielska i francuska komentuje w słowach gorących akcję inwestycyjną wielkich kapitałów zagranicznych w Polsce dla rozwoju jej wielkiego przemysłu.

## GRAND-HOTEL

Sala Malinowa

Oryginal American Jazz

„CHARLES MURRY“

from New-York.

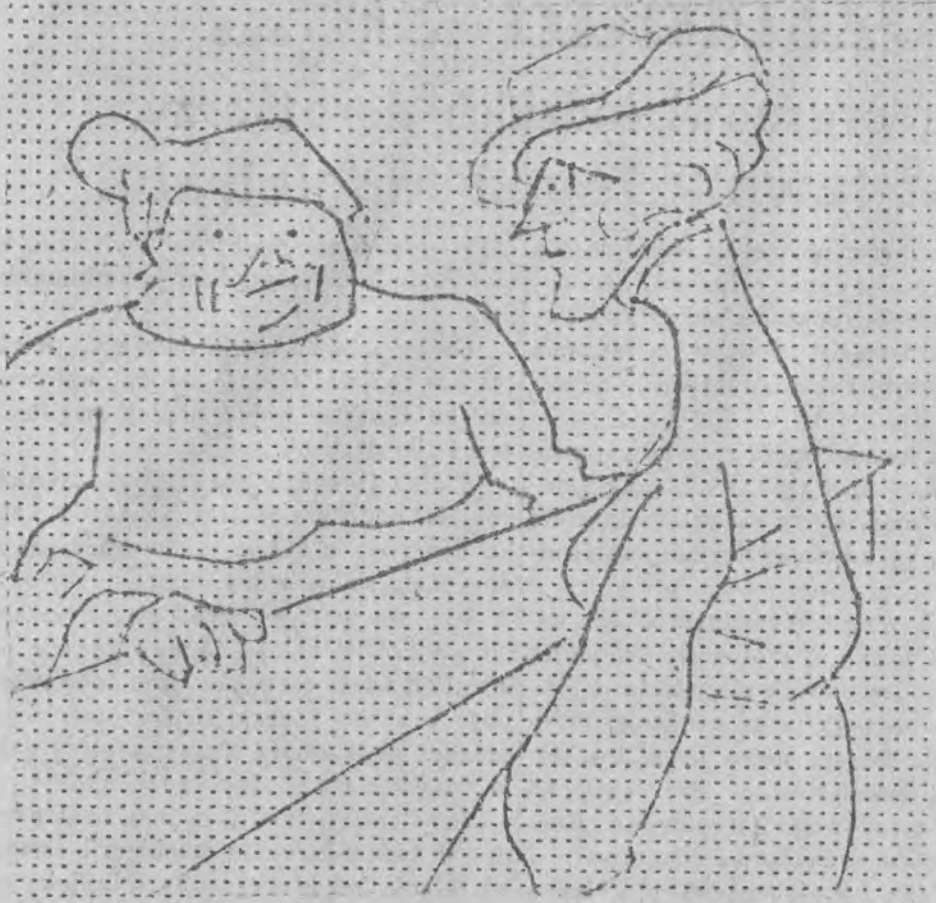
Podwieczorki taneczne  
czwartki, soboty, niedziele.

„The Highlife Dancing”

Zakład otwarty do godz. 4-ej rano.

Dziś gwizdże  
**„Czerwony  
Kos”**  
Cena 20 groszy.

Spółka akcyjna  
dla Międzynarodowego Transportu  
**SCHENKER i -Ska**  
Łódź, Pomorska 21. — Tel. 14-71 i 28-11.  
Przesyłki Zbiorowe i Wagonowe  
z Wiednia  
Paryża  
Gdańska  
Hamburga  
Chemnitz  
Bremen  
Manchester  
Specjalny dział ekspedycji  
BAWELNY, WELNY, PRZĘDZY,  
— ODPADKÓW i SZMAT —  
ze wszystkich krajów.  
Clenie — Finansowanie — Magazynowanie.  
**CZYTAJCIE  
„REPUBLIKĘ.”**



— No i cóż? Nałożyli pani za ten cukier karę, ogłosili w gazetach i nalepili kartkę na sklepie. To ci kompromitacja.

— Dla mnie znów nie tako wielka.

— Dlaczego?

— Bo ja, proszę pani, jeszcze od dziecka czytać nie potrafię.

## Palacze odczuwają gorzki smak pożyczki włoskiej, a spekulacja tytoniowa święci poważne trjumfy.

Od kilku dni pojawiły się w sprzedaży monopolowe papierosy o nazwach opowiadających dawnym wyrobom fabryk Noblesse i Szereszewskiego.

Papierosy te różnią się o tyle od dawniejszych wyrobów tych fabryk, że gatunek tych papierosów jest znacznie gorzszy.

Papierosy te są wyrabiane z tytoni włoskich, które posiadają gorzkawy smak.

Pomimo zwiększenia produkcji tych papierosów i przydzielania ich w dostatecznej ilości hurtownikom, ceny ich w

sprzedaży prywatnej są znacznie wyższe od nominalnych a to wskutek machinacji hurtowników, którzy nie dają detalistom przewidzianego rabatu a nawet niejednokrotnie żądają cen wyższych od nominalnych.

W ten sposób konsumenci są podwójnie nokrzywdzeni.

W tych warunkach reorganizacja i sanacja gospodarki monopolowej, staje się palącą koniecznością, w której realizacji rząd powinien nie cofać się przed najradkalniejszymi posunięciami zarówno w stosunku do dyrekcji monopolu jak i hurtowników.

xx

## Nie chciała żyć — otruła się. używał życia — otruł się.

19-letnia córka dozorca domu nr. 1 przy ul. Sosnowej 19-letnia Marjanna Kmiecik targnęła na swe życie, napiwszy się niewiadomego płynu.

Po przepłukaniu denatce żołądka lekarz pogotwia odwiózł ją do szpitala św. Józefa w stanie osłabionym.

37-letni Wincenty Multanowski z Warszawy w mieszkaniu swem wypił tak sporą dozę alkoholu, iż uległ otruciu.

Lekarz pogotwia odwiózł amatora alkoholu do zbiorni.

# CYRK A. CINISELLI.

Wkrótce wielka sensacja! Królewskie tygrysy z Bengalu.

Czytajcie „CZERWONEGO KOSA“

## Działo się to w pewnej części świata, która zwie się Europą W Poznaniu nie odbył się koncert K. Szretera i A. Földesy'ego, ponieważ rodzinny gród Sekretarczyka ma szczytną misję rugowania „obcych żywiół“.

W b. Kongresówce działalność t. zw. „rozwojowców“ zasadza się przeważnie na zwalczaniu żydów w dziedzinie handlu. Hasło „swój do swego“ ma być tą „samobroną“ przed zagarnięciem życia ekonomicznego przez „obce żywiół“.

W Wielkopolsce natomiast, gdzie zaciekłość rozwojowców doszła już do absurdu walka narodowościowa objęła wszelkie przejawy życia, sięgając nawet do wyżyn sztuki, która zdawałoby się, z polityką i waśniami narodowościowymi nie ma nic wspólnego.

Ostatnio zdarzył się w Poznaniu wypadek, świadczącym dobitnie o niskim stanie umysłowym zaślepionych przywódców bezmyślnej hecy antysemitki, a przewyższający rozwydrzeniem najniższych instynktów dotychczasowe praktyki „patriotów“ poznańskich.

Na ostatniem koncercie filharmonicznym w Łodzi występowali dwaj znakomici i utalentowani soliści: wiolonczalista p. Arnold Földesy i pianista p. Karol Szreter.

Obydwoj przeszli już przez ogień próby na koncertach zagranicznych i wszędzie przyjmowano ich z entuzjazmem, a krytyka fachowa pism berlińskich i wiedeńskich wyrażała się o artystach tych, że przyjęcie, jakie wystosowała im publiczność, było zupełnie zasłużone.

Pan Földesy był już niejednokrotnie w Ameryce, gdzie również odniósł niebywały sukces, zachwycając wszystkich swą grą.

Obydwoj artyści po koncercie w Łodzi zostali zaangażowani na jeden występ do Poznania przez poznańskiego impresarja p. Juliana Nowomiejskiego.

Koncert w Poznaniu miał się odbyć zeszłej środy i już od niedzieli w mieście rozlepione były afisze, zapowiadające występ znakomitych artystów.

P. Nowomiejski reklamował koncert we wszystkich pismach, wychwalał artystów, przytaczając głosy prasy zagranicznej, by w ten sposób ściągnąć jaknajwiększą ilość publiczności do sali.

A. Földesy wraz z p. Szreterem przyjechali w środę do Poznania i zamieszkali w hotelu.

Koncert naznaczony był na godzinę 9-ą wieczorem.

O godzinie 8-ej obydwaj koncertyści udali się do sali koncertowej.

Jakież było jednak ich zdumienie, gdy zastali drzwi zaryglowane. Kasa była nieczynna i nie sprzedawała biletów, a afisze były zerwane.

Artyści udali się do impresarja, z którym przeprowadzili nader charakterystyczną rozmowę:

— Panie? — zapytał oburzony p. Földesy — już zaraz dziewięta, a sala jeszcze zamknięta?...

— Koncertu dzisiaj nie będzie...

— odrzekł spokojnie p. Nowomiejski.

— Dlaczego?...

— Pan mnie nie uprzedził, a ja nie wiedziałem, że jeden z panów — a mianowicie Karol Szreter jest żydem... U nas, panie, żydzi nie mogą występować!

Artyści po otrzymaniu powyższej odpowiedzi udali się natychmiast do policji która odmówiła wszelkiej interwencji, gdyż sprawa ma podłoże czysto prywatne. Artystom pozostała więc tylko jedna droga — skierowanie sprawy do sądu za zerwanie kontraktu, co też natychmiast uczynili.

Zmarnowali jednak dwa dni w Poznaniu i dopiero wczoraj wyjechali z tego miasta, które w tym zbiegim okoliczności leży w Europie — zagranicę. Ego.

## Co czyta młodzież szkolna?

Według sprawozdania wydziału oświaty i kultury w październiku korzystało z 3 miejskich wypożyczalni książek dla młodzieży i dzieci 15417 czytelników (7442 chłopców i 7975 dziewcząt). W miesiącu poprzednim, tj. wrześniu, frekwencja czytelników wynosiła 10179, czyli że wzrosła przeszło o 50 proc. Książek ogółem w okresie sprawozdawczym przeczytano 22.611 (we wrześniu 15834).

Wposzczególnych wypożyczalniach frekwencja czytających przedstawiała się następująco:

W 1-ej wypożyczalni książek dla młodzieży i dzieci (Piotrkowska 223) było ogółem 5193 czytelników) 2719 chłopców i 2474 dziewcząt), we wrześniu było 3750 czytelników. Przeczytano ogółem 9396 książek, w tem bajek powiastek itp. dla dzieci do lat 10 2358 książek, powieści obyczajowych 1337, powieści historycznych 1500, przygód, podróży i opisów 1228, książek z przyrody i matematyki 949 z geografji 596, z historii 479, z życiorysów 123, z literatury 170, ze sztuki i sportu 45, różnych 6, czasopism 98. Czytających na miejscu było 767 dziatwy w tem 382 chłopców i 135 dziewcząt.

2-ga Miejska Wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży (Rybna 14) miała 4166 czytelników, w tem 1966 chłopców i 2200 dziewcząt; we wrześniu zaś 2523 czytelników. Przeczytano 5353 książki, w tem 1564 książek dla dzieci do lat 10,

1043 powieści obyczajowych, 1558 powieści historycznych, 1026 przygód podróży i opisów, 80 książek z przyrody i matematyki, 67 z geografji 122 z literatury, 21 ze sztuki i sportu 1. z nauk społecznych, 18 życiorysów, i dzieło z różnych oraz 20 czasopism. Czytających na miejscu, tj. korzystających ze świetlicy było 593 czytelników w tem 326 chłopców i 367 dziewcząt.

3-ej Miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży (gmach szkoły powszechnej im. J. Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej 32) korzystało ogółem 6058 czytelników w tem 2757 chłopców i 3301 dziewcząt. (we wrześniu było 3906 czytelników). Przeczytano ogółem 7562 książek, w tem bajek, powiastek dla dzieci do 10 lat 2640, powieści obyczajowych 1560, powieści historycznych — 1109, przygód, opisów, podróży itp. — 10077, książek z przyrody i matematyki 296, z geografji 178, z historii 116, z życiorysów 176, z literatury 219, itd., czasopism 119. Ze świetlicy na miejscu korzystało ogółem 1172 dziatwy, w tem 571 chłopców i 601 dziewcząt.

Prócz tego w dniu 27 października r. b. przy udziale 400 młodzieży odbyło się w świetlicy uroczyste zebranie, poświęcone pamięci H. Sienkiewicza, na którym przy udziale kierowniczkii 2-ej wypożyczalni p. Augustyniakowej i p. Z. Woźnińskiej czytano urywki z „Kryżaków“ i „Trylogii“ z ilustracją rysunkową.

## Oryginalna kara na lekkomyślnych automobilistach

I w Nowym Jorku „zażarci automobilisci“ mają niejedno życie i zdrowie ludzkie na sumieniu. Nic nie pomagają kary pieniężne, bo ten i ów „milioner“ nie wiele sobie robi z uszczerbku w portfelu.

Pewien sąd nowojorski postanowił więc w inny, bardziej wzruszający sposób przemówić do uczuć niepoprawnych zwolenników „kawalerskiej“ jazdy samo-

chodowej.

Kiedy po ostatniej niedzieli postawiono przed jego oblicze aż czterestu szoferów i właścicieli samochodów, skazał ich na dwugodzinne przebywanie w szpitalu dla kalek. Może widok nieszczęśliwych ofiar nieostrożności i bezwzględności ludzkiej odniesie lepszy skutek, niż uspokojenie sumienia karą pieniężną.

# Łódzka Chjena rozkłada się...

Magistrat wypowiedział wojnę urzędowemu organowi łódzkich dorożkarzy, w którym czołowym publicystą jest ławnik tegoż magistratu.

Od dłuższego już czasu zarysowuje się poważny konflikt między partjami wchodzącymi w skład t. zw. narodowej większości komunalnej.

Zatargi te powstają przeważnie na tle podziału łupu, który przypadł zarządcom komunalnym, w postaci mandatów, posiadłości mieszkań i placów, koncesji i koncesyjek, szafowanych bardzo obficie bądź w interesie samych partji, bądź jej menerów i wpływowych osobistości.

Szczególnie ostro zarysowuje się rozłam między frakcją N. P. R. i Ch. D. z jednej, a kołem narodowym, reprezentującym skrajne skrzydło chjeny, z drugiej strony, aczkolwiek przedstawiciele i chadecji i koła narodowego weszli do rady ze wspólnej listy, nazwanej szumnie listą chrześcijańskiej jedności narodowej.

Pierwszy zatarg jedności rozpoczął się w przededniu wyborów, kiedy to pan Groszkowski za wszelką cenę chciał znaleźć się na czołowym miejscu listy numer 8.

Zatarg ten zlikwidowano, ale już przy podziale mandatów magistrackich powstał nowy bardzo poważny zatarg na tle przydzielenia ławnikowstwa opieki społecznej, do którego pretendowała o bok obecnego ławnika p. Adamskiego (Ch. D.) i p. Credowa (K. N.).

Wskutek ostrego sprzeciwu p. Groszkowskiego kandydatura pani Credowej upadła, lecz w Kole Narodowym tli się stale zarzewie niechęci w stosunku do chadecji, okazywane demonstracyjnie nie ma na każdym kroku.

Niechęć tę ujawniał manifestacyjnie „Rozwój”, organ Koła Narodowego, który nie przepuszczał okazji, by dać magistratowi a szczególnie obu wiceprezydentom do przelknięcia gorzką pigułkę w postaci demaskowania pewnych posunięć magistratu i notatek o „zyciorysie” jego członków.

Zaczęły się te ataki o historii o lustrze i panu Bednarczyku a skończyły się ostatnio na sprawie elektrowni.

I oto, gdy magistrat nadesłał na ten artykuł sprostowanie, „Rozwój” zaopatrzył je w nader dosadne komentarze i tytuły, które magistrat uznał za rzucenie sobie rękawicy i skierował sprawę na drogę sądowną.

W ten sposób wojna została wypowiedziana i magistrat zyskał sobie zdecydowanego wroga, który niewątpliwie zrobi wszystko, by zdyskredytować przeciwnika.

Najciekawszym momentem w tym zatargu jest fakt, iż czołowym publicystą „Rozwoju” jest ławnik magistratu p. Folkierski, wysunięty przez chadecję, który dopiero po zajęciu stołca ławnikowskiego począł manifestować swe sympatje dla koła narodowego i inspirować „Rozwój” przeciwko chadecji i enpeerowi.

Ale i ten zygzak partyjny p. Folkierskiego miał swój realny podkład.

Oto p. Bednarczyk przy pomocy bardzo zręcznego posunięcia zdobył decydujący głos na sprawę przydziału robót brukarskich prywatnym przedsiębiorcom i

tego wpływu nie omieszkał wykorzystać na szkodę licznych pupilów p. Folkierskiego.

Oo tej właśnie chwili datuje się objęty tywizm p. Folkierskiego, który doprowadził do otwartej wojny między magistratem i „Rozwojem”.

Walka ta będzie niewątpliwie bardzo zażarta, podobnie zresztą jak każda walka domowa, w której przeciwnicy znajdują doskonale słabe strony wroga.

Nie przesadzając wyniku tego zatargu, podkreślić należy, iż niewątpliwie ujawni on wiele ciemnych stron tego jednego w swoim rodzaju zlepku partyjnego ochrzczonego nazwą chjeny, a który dziś już znajduje się w stanie rozkładu.

Incydent „Rozwój” — magistrat odegra w zdemaskowaniu machinacji chjeny na terenie łódzkim tę samą rolę, jaką odegrał na terenie chjeny sejmowej incydent Korfanty-Stroński, choć niewątpliwie incydent łódzki jest do pewnego stopnia skutkiem incydentu warszawskiego.

Wacław Polecki.



## Banderolowane książki.

Banderola jest to wąski pasek papieru na pudełku od papierosów albo na paczce zapalek, świadczący o pobraniu podatku przez „Polski monopol tytoniowy”, „zapalczany”, „wódczany” lub inny.

Państwo pobiera podatek monopolowy i jako kwit na pobranie sumy przykleja na monopolowych wyrobach różnokolorowe banderole.

Banderola odgrywa więc rolę pewnej sankcji, mówi każdemu, że opłata podatkowa została ściągnięta, wąski pasek papieru na papierosach, zapalczakach i fiolkach z wódką jest konieczny i kto odważy się podrabiać banderole — jest ścigany przez prawo tak samo, jak za podrabianie pieniędzy lub znaczków pocztowych.

Jest to przekroczenie, przewidziane w odpowiednim artykule kodeksu prawnego i słuszność takiego postępowania nie ulega żadnej wątpliwości.

Jednakże znaleźli się spekulanci, którzy legalnie fałszują banderole, małpując urządk monopolowy, podrabiają wąskie paski różnokolorowego papieru przyklepiając je do własnych wyrobów i na zasadzie własnej banderoli chcą zyskać zaufanie obywateli.

Wystarczy spacerować się przez ulice miasta i od czasu do czasu spojrzeć w stronę wystaw sklepowych, by się przekonać o prawdziwości powyższego twierdzenia.

Na wystawie sklepu z obuwiem obok każdego bucika wiszą napisy:

- Ostatnia moda!
- Amerykański fason!
- Nowość!

W sklepie kolonjalnym na worku z mąką widnieje przywieszona tabliczka:

- Najlepsza mąka bezkonkurencyjna!

Na wystawie białawnej wiszą krawaty i koszule z napisami:

- Francuski szyk! Wiedeńska moda!
- Angielski towar!

Ale nie na tem koniec.

W tem nie ma ostatecznie nic strasznego — każdy chce swój towar sprzedać i reklamuje go jak może.

Ale fałszywe banderole zatrąły swymi wymiarami księgarne i biblioteczki, opasły, jak węże, niewinne książki!

Każda nowa książka, ukazując się w witrynie księgarskiej, posiada, nakształt paczki papierosów, pudełka z zapalczakami i fiolki wódki, zieloną lub czerwoną banderolę z napisem:

- Nowość! Cały świat czytał już tę



## Jak ty komu, tak on tobie.

Przed sądem stanął 25-letni Antoni Hereryter, oskarżony o kradzież sztuki towaru ze składu Rosenberga (Ogrodowa 3) w dniu 10 października 1923 r.

Sędzia zadaje oskarżonemu pytania:

— Cz oskarżony był karany?

— Nie... tylko trzy razy nie pamiętam za co... Ale to nic nie było, głupstwo... Nie warto nawet o tem mówić...

Po przejrzeniu aktów okazało się, że Hereryter był trzykrotnie karany: raz za fałszerstwo, drugi raz za kradzież, a za trzecim razem został skazany przez sąd pułkowy na 3 miesiące aresztu...

Sędzia pyta dalej:

— Przyznajecie się do winy?...

— Ano... Za co się nie przyznać... Skradłem, to skradłem... To też dla tego ja w sądzie stoję, a nie kto inny...

— A dlaczegoście popełnili kradzież?

To będzie długa historia... Ja tam bez rozmysłu tego bym nie robił... Jak wiadomo, z zawodu jestem niby troszkę kupiec... To znaczy, że niby handluje towarami... Jak wiadomo w Łodzi teraz panuje stagnacja, kryzys jest we wszystkim, sprzedać towaru nie można... Postanowiłem więc jechać do Poznania z towarem i tam sprzedawać... Miałem myśl niezłą, wiodło mi się dobrze i byłem z mojego fachu, że tak powiem, zadowolony... Aż tu ci dnia krytycznego, masz tato reduktę! Było to, jak sobie jeszcze teraz przypominam, koło połowy października zeszłego roku... Wraciałem koleją z Poznania do Łodzi... W wagonie razem ze mną jacyś ludzie siedzieli, ale co ja tam na nich będę zwracał uwagę, nie widziałem, kto ze mną jechał... A miałem ze sobą kilka resztek towaru, którego sprzedać w Po-

znaniu nie mogłem w żaden sposób... Położyłem towar obok siebie i nie wiem dla czego, zdrzemnąłem się „kapkę”... Otwieram potem oczy, ludzi nie widzę, a co gorsza, znikły moje resztki... Złość mnie wtedy wzięła i jakim do Łodzi przyjechał, musiałem sobie to „odkraść”... Jak ty komu, tak on tobie... Za co ja mam być stratny?

Przechodzę więc sobie ulicą Ogrodową i widzę — sklep z manufakturą, a w oknie taki prawie towar leży, jak mój, który mi skradziono... Żal mi się zrobiło mojej straty i w tej chwili postanowiłem strącić sobie powetować...

Skradłem... Przyznaję się, proszę wysokiego sądu, ale dlaczego mnie towar skradli?... A co potem było!... Krzyk!... Złodziej!... Łapać!... Ja zaraz w nogi, a za mną puścili się w pogoń przechodnie i policja... A jeden, proszę sądu, jak mnie schwycił za rękę, to aż teraz ból czuje w ramieniu...

— A czegoście chcieli, żeby was pogłaskać?... — pyta sędzia.

— Głaskać, nie głaskać... No, ale... ręka boli...

Sprawę powyższą rozważał sędzia VIII okręgu, p. Bloch, który skazał Antoniego Hererytera na 3 miesiące aresztu.

Juris.

## CZYTAJ CIE

„REPUBLIKĘ.”

Wszystkie książki poważne, godne innych czytelników i nie licujące z tanim efekciarstwem zielonej lub czerwonej banderoli!

Niekiedy szumne reklamy na książkach wprowadzają w błąd czytelników, zalecając książki, które powinny być właściwie zbutwieć jako rękopisy w biurku wydawcy.

Zdjąć banderolę z książki!

Niech treść mówi sama za siebie!

Boński.

## Gigantyczny słownik język francuskiego.

Akademja francuska ukończyła pracę nad pierwszym tomem słownika języka francuskiego. Pracę tę rozpoczęto w 1878 roku, czyli, że napisanie pierwszego tomu zajęło uczonym 46 lat.

Ponieważ całość słownika ma się składać z 3-ech tomów, zatem obliczając w tymże stosunku, opracowanie dwóch pozostałych tomów wymaga 92 lat.

Trzeba jednak wziąć na uwagę, że w chwili ukończenia całości, język francuski przy nieustannej ewolucji dozna wielu zmian, co wymagać będzie uzupełnień.

Z tego powodu uczeni twierdzą, iż w dawnictwo to będzie stałem i przeciągnie się tak długo, jak długiem ma być istnienie akademji.

## Cenny dar dla Ameryki.

Krawiec paryski Jan Paton, od wielu lat zajmuje się zbieraniem starych rękopisów treści historycznej.

W ciągu prawie pół wieku swoich prac archeologicznych, zbieracz amator osiągnął wprawę, doświadczenie i wiedzę specjalną co go postawiło w rzędzie wybitnych specjalistów z którymi liczą się fachowi uczeni.

Na schyłku życia Paton powziął myśl udania się do Waszyngtonu w celu ofiarowania tamtejszemu muzeum narodowemu kolekcji rękopisów, pełnych znaczenia dla dziejów Nowego Świata.

Pomiędzy innymi, w zbiorze znajduje się szereg listów Layetta oraz wiele listów pisanych do generała amerykańskiego.

Ofiarodawca wyrusza w podróż jeszcze w roku bieżącym.

## Kobiety szoferki.

Ostatnią modą dam paryskich jest własnoręczne prowadzenie samochodu.

Prefektura policji w Paryżu wydała od stycznia rb. 4000 pozwoleń na jazdę kobietom. Tylko kilkanaście z nich czyni to w celach zarobkowych, jako kierowniczkę dorożek samochodowych, reszta prowadzić będzie własne auta.

## „Medale Interallie”

Oraz ordery wszystkich Państw wykonane artystycznie w Paryżu, jak również miniaturki-wstażki jedwabne do orderów i cywilnych butonierek poleca firma

S. ZYGADLEWICZ

— Warszawa, Nowy-Swiat Nr 59. —

Wszelkie piśmienne zamówienia zaliczamy wysyłką za zaliczeniem pocztowym. Również dostarczamy ordery i wstażki do sklepów wojskowych w cenie hurtowej.



Skauti japońscy podczas swej podróży po Europie przyjmowani byli przez rządy państw europejskich. Fotografia nasza przedstawia ich w towarzystwie włoskiego prezydenta ministrów.



Na brzegu liguryjskim w Zas znajduje się mały kościółek Madonny. W ubiegłym tygodniu w podziemiach kościoła znaleziono ukryty w XVI wieku skarb, złożony z monet złotych i drogich kamieni, wartości ogólnej około 200.000 złotych franków.



Mirabla de Rante Levorgnan, nowy ambasador belgijski przy Watykanie



Klub pływaków, urządzony przez popularną „Cioćę Imię“ w Turynie jest jeszcze jednym dowodem pożyteczności tej instytucji na gruncie europejskim.

## Belgia informuje się o stanie gospodarczym Rosji.

Berlin, 6 listopada.

Brukselski korespondent „Vossische Zeitung“ donosi, że rząd belgijski wysłał do Moskwy jednego z poważniejszych korespondentów, aby zbadał sytuację w związku z nawiązaniem stosunków handlowych między Belgią a Sowiecami.

Krok ten rząd belgijski uczynił pod wpływem nacisku ze strony finansistów i sfer handlowych Antwerpii.

## Minister, który kradł.

Berlin, 6 listopada.

Przeciw turyngskiemu ministrowi spraw wewnętrznych Herrmannowi został wytoczony proces.

Akt oskarżenia zarzuca ministrowi zdefraudowanie pieniędzy, przeznaczonych na umundurowanie i uzbrojenie policji. Rozprawy toczą się przed sądem w Weimarze.

## Rokowania polsko-czeskie.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.

Praha, 6 listopada.

Prasa czeska, donosząc o mających się wkrótce odbyć rokowania polsko-czeskich w Warszawie, dodaje iż obecna chwila jest nadzwyczaj korzystna dla pomyślnego uregulowania kwestji spornych między obu państwami.

## Bankructwo wiedeńskiej firmy włókienniczej.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.

Wiedeń, 6 listopada.

Wczoraj ogłoszona została upadłość znanej firmy włókienniczej Artur Steinhof. Firma ta posiada długi, wynoszące 4 miliardy koron. Poszkodowani są jedno cześnie przemysłowcy francuscy i szwajcarscy.

## Nowy gabinet jugo-słowiański.

Białogrod, 7 listopada.

Pasicz utworzył definitywnie gabinet, którego skład jest następujący: Pasicz — prezes rady ministrów, Ninczic — minister spraw zagranicznych, Probczewicz — minister oświaty, Stojaglinowicz — minister skarbu, Profinowicz — wojna, Maksymowicz — sprawy wewnętrzne, Grizognowicz — minister handlu, Wokiczewicz — minister poczt i telegrafów, Krista Miłowicz — rolnictwo, Uzanonowicz — roboty publiczne, Zergew — domen i górnictwo, Stanicz — komunikacja.

Gabinet składa się z 12 radykałów i 4 demokratów.

Wiedeń, 7 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Neue Freie Presse“ donosi z Białogrodu, że nowy gabinet rozpoczął dzieło urzędowania.

Minister spraw wewnętrznych zarządził aresztowanie chorwackiego przywódcy chłopów Stefana Radicza.

Z Zagrzebia donoszą, że Radicz zbiegł. Miał on rzekomo przekroczyć granicę w okolicy Rjeky i znajduje się w drodze do Londynu przez Włochy.

Oczekują tu ogłoszenia w najbliższych dniach dekretu królewskiego o rozwiązaniu Skupczyny i rozpisaniu nowych wyborów.

## Zwłoki Wilsona spoczną w nowym sarkofagu.

Zwłoki b. prezydenta Woodrowa Wilsona, wkrótce będą przesłane z krypty katedry w Waszyngtonie i złożone w marmarowym sarkofagu w kaplicy Bełlejskiej w tejże świątyni.

Z pięcioletnią pani Wilsonowej architektki Cram i Fergusona, którzy kierują budową katedry, przegłosowane szkice sarkofagu wysłali do wykonania w Bostonie Nowy grobowiec będzie utrzymany w stylu skromnym.

Clowwa jego ozdoba będzie olbrzymi krzyż ze wieku trzynastego symbolicznej. Włócznie zmarłego prezydenta wymogli na wdowie, że zgodziła się na przeniesienie zwłok w miejsce bardziej okazałe i widoczne.

Napis na grobowcu będzie złożony ledwie z kilku wyrazów.

## PAŃSTWA ZWIĄZKOWE PRZECIWKO KONTROLI RZĄDU RZESZY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 7 listopada.

Jak donoszą pisma, w czasie obrad przedstawicieli państw związkowych wnieśli oni protest przeciwko dekretowi prezydenta Rzeszy, ustanawiającemu kontrolę rządu Rzeszy nad pożyczkami zagranicznymi poszczególnych krajów związkowych, a także przeciw projektowi zmniejszenia podatków.

## TRAKTAT FRANCUSKO-NIEMIECKI.

Paryż, 7 listopada.

Z kół francuskiego ministerstwa przemysłu i handlu donoszą, że traktat handlowy francusko-niemiecki zostanie podpisany przed upływem 31.

# CASINO

# CASINO

12 wielkich aktów razem  
2 wielkie serje razem całość.

Dziś powtórzenie premjery!!!

MOTTO:

Nie znam cię dziewczyno i nie wiem skąd ród swój  
wywodziś ale ogień rozpale, świat cały  
zburzę, wszystkich wokół siebie wytnę i  
ciebie... zdobędę!

## „Królowa Niewolników“

(Księżyc Izraela) The Moon Of Israel

Dotychczas niewidziane: Wyjście żydów z Egiptu! Przejście przez morze Czerwone! Królowa Niewolników na stosie! Odwieczna walka ciemności i zwyciężonych, zwyciężonych i zwyciężających.

Scena rozdzielania się morza na dwie połowy jest szczytem techniki kinematograficznej.

Zdjęcia do tego obrazu robione były w Turcji, Palestynie, Arabji, Abisynji, Indjach i w Europie.

Kto nie widział na własne oczy scen powyżej wymienionych, ten nie ma wyobrażenia o najnowszych zdumiewających zdobyczach techniki zastosowanej do współczesnej sztuki filmowej.

Początek przedstawień o pół do 5, 7 i 9 i pół, w soboty, niedziele i święta o 3, 5, 7 i 9 i pół.

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrykcją p. LEONA KANTORA.

Baczność! Palacze.

Wielka wyprzedaż cygar  
byłej fabryki

Loeser i Wolff

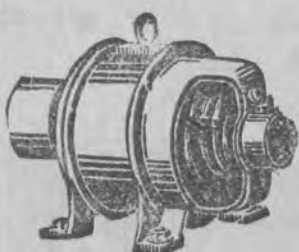
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 50  
róg Nawrot

STEFAN LEWANDOWSKI

## Teichmann i Mauch

Biurowo elektryczne oraz warsztaty reperacyjne. — Łódź, Piotrkowska 240.

Przedstawicielstwo Austriackiej Fabryki dynamomaszyn, Wiedeń.



Reperacja elektromotorów, dynamomaszyn, transformatorów, naczyń ogrzewalnych jakoteż wszelkie roboty wchodzące w zakres fachu.

Sprawdzenie i założenie piornochronów.

Instalacja elektrycznych oświetleń i siły prądu.

Skład wszelkich artykułów elektrotechnicznych jakoteż motory i dynamomaszyny o każdej sile

## SKLEP

przy ulicy Piotrkowskiej w ruchliwym punkcie z dużą wystawą  
**POSZUKIWANY**  
na skład samochodów.  
Oferty pod „Sklep na samochody“ składać w dam. „Republiki“.

Czy wiecie gdzie najtańsze **OBUWIE?**

Warsztaty Inwalidów Wojennych, główny skład, ulica Gdańska 64. Firma ta posiada na składzie duży wybór obuwia damskiego, męskiego i dzieciennego od najnowszych do najprostszycy fasonów własnego wyrobu z najzlepszych materiałów i gwarantuje za takowe. Cała Łódź wie, że u nas najtańiej. Spieszcie się, bo hurtowo wykupują, poco macie przepłacać u paskarza.

Popierajcie Inwalidów Wojennych.

**Fabryka lamp**  
**M. Burakowskiego**  
Piotrkowska 37, tel. 21-25  
poleca wielki wybór lamp — elektr. i gazowych. —  
Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki.

**MEBLE**  
Stołowe  
Sypialki  
Gabinety  
Dywany  
**R. SCHULTZ**  
(Dawniej W. Thiede)  
ul. Gdańska 112

Dr. med.  
**L. Prybulski.**  
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.  
Zawadzka № 1.  
Telefon Nr. 25-38  
Przyjmuje od 9-2  
od 5-8  
Dla nas od 4-5.  
oddzielna poczeszka

Dr. med.  
**LUBICZ**  
Cegielniana 43  
powrócił  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżywnym. Przyjmuje od 5-8

Dr. med.  
**S. Niewiański**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 4 do 8 popoł.  
Sienkiewicza 34

Dr. med.  
**BRAUN**  
Południowa Nr. 23  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych ch. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8

**WIADOMO!!!**  
już, że najtańsze źródło  
Damskich Kapeluszy  
i wszelkie dodatki są wyłącznie u  
**S. Jakubowicz**  
22 Piotrkowska 22

**Pończochy jedwabne**  
i inne, suknie trikotinowe i t. p.  
przyjmuje do reperacji.  
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro  
Tanio, bo w prywatnym mieszk.

## „Przewodnik po Łodzi“

— obszerne i Kompletnie —  
wydawnictwo informacyjne

przygotowywane przez specjalistów już od 2 lat.

ukazuje się w najbliższym czasy nakładem „Republiki“.

## Skład apteczny i perfumerja HENRYKA RECHTMANA PIOTRKOWSKA 207

tel. 16-32  
poleca wyroby:  
Pulsa, Warsz. Laboratorium, Fornariny, Coty'ego Haubigant'a i innych. —

Ceny rynkowe.

Nadszedł transport tranu świeżego, amolu, mydła marselskiego, mączki Nestle'a i fosfatyny.

## Lokal Szofer frontowy

do samochodu osobowego obeznany z reperacją natychmiast  
**poszukiwany**  
Oferty „R. Z.“ do „Republiki“ 8854

Dr.  
**S. KANTOR**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów  
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy  
ul. Piotrkowska 144  
róg Ewangelickiej  
Tel. 29-45.  
Godziny przyjęcia 8-2  
6-8. Dla pan 5-6

Dr. med.  
**M. Heller**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Sienkiewicza 52 (róg Nawrot).  
12-2 i 4-7. Panie 4-5.

Dr.  
**P. Langbard**  
Zawadzka 10  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 9-12 5-8.

**Pokój**  
umeblowany z niekrepującym wejściem poszukiwany of. pod „L.M.R.“ 60\*

**Ogłoszenia drobne**  
pokoju do wynajęcia przy chrześcijańskiej, inteligentnej rodzinie. Gdańska 21, m. 27. 915-3

Wspólnika z niedużym kapitałem oraz udziałem w pracy poszukuje do bardzo prosperującego przedsiębiorstwa węglowego. Zgłoszenia osobiste Piotrkowska 249, skład węgla i drzewa, od 9 rano do 12 958-2

6 krzesel i obrazy tanio do sprzedania. Oglądać można codziennie do godz. 3-ej p. p. Wiadomość: Narutowicza 25 m. 15. 945

Inteligentny młodzieniec! Samodzielny buchalter z praktyką handlową poszukuje stałego zajęcia lub na gosam wykonuje po godzinie za skromnym wynagrodzeniem. Łąskawe oferty do admin. „Republiki“ pod „A. T. 8“ 951-2

**CIEPŁA**  
Bielizna (trykotaże) rękawiczki, pończochy skarpetki poleca  
**K. Petersilga**  
Piotrkowska 93

**Reperuję bieliznę**  
wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42 of. ic. 2-e piętro.